

Daria Bręczewska-Kulesza

Zapomniane piękno bydgoskiego Śródmieścia

Niewiele osób, w tym również mieszkańców Bydgoszczy, zdaje sobie sprawę z wartości zabytkowej, historycznej i kulturowej dawnego „Nowego Miasta”, czyli terenów obecnego Śródmieścia. Część Bydgoszczy, o której mowa, położona po północnej stronie rzeki Brdy, została włączona w granice miasta w połowie XIX w. Do początku XX stulecia zyskała harmonijny, niezmienny do dziś układ urbanistyczny oraz spójną zabudowę kwartałów ulic, będącą świadectwem panujących wówczas tendencji architektonicznych i kulturowych.

Tak duży i prawie w całości zachowany zespół zabudowy z przełomu XIX i XX w. nie występuje zbyt często. Niestety, ten cenny kompleks urbanistyczno-architektoniczny nie jest należycie traktowany, jest zaniedbywany, jakby nie stanowił świadectwa kultury naszego miasta i dorobku wielu pokoleń bydgoszczan. Zwłaszcza kamienice czynszowe wzniesione w XIX w. rzadko funkcjonują w mentalności mieszkańców jako zabytki. A mogłoby być zupełnie inaczej. Odpowiednio zadbane i „ożywione” Śródmieście, z wyremontowanymi budynkami, ulicami jak niegdyś obsadzonymi drzewami i wieloma restauracjami, ogródkami typu etablissement, kinami, sklepikami oraz niewielkimi hotelami o miłej, rodzinnej atmosferze z pewnością odzyskałoby swój dawny, niepowtarzalny urok. Wyeksponowane zabytkowe budynki stałyby się jak w innych tego typu miastach prawdziwym „muzeum architektury”. Zachowany układ urbanistyczny, z odtworzonymi parkami, skwerami i bulwarami, dawałby świadectwo prężnego rozwoju Bydgoszczy. Jest to bardzo istotne, zwłaszcza w dobie zanikania pojęcia obcej spuścizny kulturowej na rzecz wspólnego, europejskiego dziedzictwa kulturowego, a także uwypuklenia tradycji lokalnych, miejscowych tzw. „małych ojczyzn”, a niekoniecznie tylko narodowych.

Teren, o którym mowa, został włączony w granice miasta w kilku fazach, w 3. ćwierci XIX stulecia¹. Rozwój terytorialny Bydgoszczy w stronę północną uwarunkowany był głównie dogodnym po tej stronie Brdy ukształtowaniem terenu. Tu także przebiegała trakcja kolei i usytuowano dworzec kolejowy². Od połowy XIX w. miasto rozwijało się zdecydowanie w kierunku północnym, przenosząc się na lewy brzeg Brdy. Tam powstały jednolicie zabudowane dzielnice mieszkaniowe, o jasno i czytelnie wytyczonych ulicach i placach.



Fragment planu Bydgoszczy z 1854 r. z zaznaczonymi dzielnicami Elisabeth- i Friedrich-Wilhelm-Stadt, ze zb. WiMBP w Bydgoszczy

Proces zagospodarowania i zabudowy nowych terenów przebiegał od połowy XIX w. do początku XX stulecia. Najpierw, bo już w latach 50. XIX w., zagospodarowano teren dawnego Bocianowa, sytuując tam dwie nowe dziel-

¹ *Atlas historyczny miast polskich*, t. II: Kujawy, z. 1: Bydgoszcz, red. A. Czacharowski, Toruń 1997, s. 7; F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. I: do roku 1920, Warszawa-Poznań 1991, s. 387.

² A. Licznarski, *Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, Bydgoszcz 1971, t. 2, 1964-1965, s. 10-13; S. Kalembka, *Rozwój bydgoskiego węzła kolejowego. 1850-1975*, [w:] *Dzieje Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy 1851-1975*, red. K. Wajda, BTN, Prace Popularnonaukowe, nr 10, Bydgoszcz 1976, s. 18.

nice mieszkaniowe – Elizabeth-Stadt i Friedrich-Wilhelm-Stad. W południowej części dawnego Grodztwa prace trwały od lat 60. XIX stulecia, zaś w sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej utworzono centrum administracji i szkolnictwa. Północną część Bocianowa – Małe Bocianowo zagospodarowano w latach 70. XIX w. W 1879 r. opracowano plan rozbudowy miasta dla terenu położonego z obu stron południowej części ul. Gdańskiej, z wyjątkiem ul. Cieszkowskiego wytyczonej dopiero w 1894 r.³ Północno-wschodnia część terenu przy ul. Gdańskiej została zagospodarowana na początku ubiegłego stulecia. Powstała tam nowa dzielnica mieszkaniowa granicząca z rozległym parkiem (obecnie park im. Jana Kochanowskiego). Z punktu widzenia rozwoju urbanistycznego miasta najbardziej interesujące wydają się wspomniane trzy dzielnice mieszkaniowe oraz tereny będące centrum administracji i szkolnictwa.



Widok ul. Śniadeckich z zabudową z 4. ćw. XIX w., pocztówka ze zb. W. Banacha

Dzielnice Friedrich-Wilhelm-Stadt i Elisabeth-Stadt wytyczono w 1853 r. Rozplanowane zostały według projektu mierniczego regencyjnego Friedricha W. Sturmhoefela⁴. Przy tworzeniu planu dzielnic starano się zgodnie z ówczesnymi tendencjami urbanistycznymi stworzyć w miarę prostokątną siatkę ulic

³ P. Winter, *Ulica Augusta Cieszkowskiego w Bydgoszczy. Zespół architektoniczny z przelomu XIX i XX wieku*, Bydgoszcz 1996, s. 7.

⁴ *Plan von den in der Stadt Bromberg gelegen Friedrich-Wilhelm- u. Elisabeth-Stadt Entworfen in Jahre 1852 durch Sturmhoefel Regierungs Feldmesser*, ze zb. WiMBP w Bydgoszczy, sygn. CIII628.

o zbliżonej szerokości, z regularnie kształtowanymi placami. Zastosowano tu zgeometryzowany schemat szachownicowy przystosowany do warunków terenu. Problem stwarzał przebieg dawnych traktów: ul. Pomorskiej i ul. Dworcowej. Obie ograniczające obszar ulice nie przebiegają prostopadłe, co spowodowało nieregularny kształt dzielnic. Głównym placem był Elisabeth Markt – obecny pl. Piastowski, przeznaczony pod zieleniec i teren handlowy. Później w miejscu skweru wzniesiono kościół. Rozległy, prostokątny plac otaczały ciągi komunikacyjne. Drugi plac – obecny pl. Zbawiciela stanowił pierwotnie cmentarz dla folwarku Bocianowo. Tam również zaplanowano wzniesienie obiektu sakralnego. Wzmożony ruch budowlany miał miejsce w latach 70. i 80. XIX stulecia. Budynki wznoszono w zwartej zabudowie, według ściśle wytyczonych linii. Zgodnie z tendencjami panującymi w II połowie XIX w. ulice starano się ujednolicać, utrzymując prostą linię zabudowy, równą wysokość gzymsów kordonowych i koronujących oraz wielkość otworów okiennych, co stwarzało jednolite wnętrza urbanistyczne. Na stosunkowo dużych i głębokich parcelach znajdowała się zabudowa oficynowa i gospodarcza.

W 1890 r. założono Bydgoskie Towarzystwo Mieszkaniowe, co dodatkowo zintensyfikowało rozwijające się w mieście budownictwo. Wśród wzniesionych wówczas budynków wyróżnia się zabudowa ul. Cieszkowskiego (lata 1895-1904). Tu zgodnie z poglądami urbanistów końca XIX w. na części ulicy przełamano jednolitą linię zabudowy, wprowadzając ogrody frontowe.



Widok ulicy Cieszkowskiego z zabudową z przełomu XIX i XX w.,
pocztówka ze zb. W. Banacha



Widok na pl. Weyssenhoffa i al. Mickiewicza z początku XX w., pocztówka ze zb. M. Ogrodowicza

Trzecia dzielnica mieszkaniowa, wytyczona na początku XX w., zajmowała obszary północnej części dawnego Grodztwa dochodzące aż do obecnej ul. Chodkiewicza. W sąsiedztwie zabudowy kamienicowej usytuowano dzielnicę willową Sielanka i rozległy park miejski, przypominający angielskie założenia parkowe. Od strony południowej do parku przylegał plac Bismarcka, ze skwerem na środku. Północną dzielnicę mieszkaniową oddzielała szeroka aleja, z biegnącym środkiem szpalerem drzew – Bullowstrasse (obecna al. Mickiewicza). Od wschodu zamykał ją placu Bullowa (obecny pl. Weyssenhoffa), na którym założono skwer. Plac pełnił funkcję węzła komunikacyjnego i miejsca rekreacji. Projekt nowej dzielnicy mieszkaniowej oparto częściowo na systemie szachownicowym wprowadzając jednak dużo zieleńców. Budynki poprzedzały frontowe ogrody, a rozległe podwórza wewnątrz bloków niezabudowane oficynami zajmowały „dziećnińce mieszkaniowe”⁵. Widać tu, jak poprzez jeszcze geometryczne i schematyczne rozplanowanie dzielnicy wolno przebijały się nowe koncepcje, głównie w zaplanowaniu zieleni. Zaznacza się zasadnicza różnica w zagospodarowaniu terenów po obu stronach ul. Gdańskiej.

⁵ O pojęciu „dziećnińca mieszkaniowego” – W. Kononowicz, *Między tradycją a nowoczesnością. Przyczynek do rozwoju racjonalnych form budownictwa mieszkaniowego we Wrocławiu w latach 1874-1930*, „Architectus” nr 1, R. 2006, Wrocław 2006, s. 19.

Zabudowę dzielnicy rozpoczęto na początku XX stulecia, a największy ruch budowlany zaobserwować można tu około 1910 r.⁶

W latach 1895-1914 nastąpiła intensyfikacja zabudowy wzdłuż ul. Gdańskiej. Na znacznej części ulicy wyburzono niewielkie domy z połowy XIX stulecia i wymieniono zabudowę na nowocześniejszą. Tutaj usytuowane zostały najbardziej okazałe kamienice i wille. Przy wschodniej pierzei ulicy można zauważyć pewne rozluźnienie zabudowy przez wprowadzenie wolno stojących lub bliźniaczych domów. W 1854 r. pierzeję przerwano placem Weltziena (obecnym pl. Wolności)⁷, obsadzając go kwiatami i zielenią. Drugą reprezentacyjną ulicą Bydgoszczy była Dworcowa, prowadząca od dworca kolejowego do ul. Gdańskiej, gdzie oś widokową zamykał okazały budynek „Hotelu Pod Orłem”. Tu jednak proces wymiany zabudowy nie postępował tak szybko. Brakowało także zabudowy willowej. Zarówno przy ul. Gdańskiej, jak i przy ul. Dworcowej budynki usytuowano wzdłuż linii zabudowy, nie poprzedzając ich ogrodami, z wyjątkiem willi. Na obu ulicach występują duże kamienice w typie wielkomiejskim, o niespotykanych w innych miejscach miasta układach funkcjonalnych.

Obok układu urbanistycznego główną atrakcją tej części miasta jest jej zabudowa. Znajduje się tu wiele bardzo wartościowych obiektów zarówno architektury oficjalnej (świątynie, szkoły oraz inne budowle użyteczności publicznej), jak i architektury prywatnej (wille i kamienice czynszowe). Wśród nich są gmachy wzniesione zarówno według projektów najlepszych berlińskich architektów, jak i budynki zaprojektowane przez miejscowych mistrzów, którzy wykorzystywali stołeczne wzorce. Należy tu dodać, że Berlin był wówczas jednym z bardzo prężnych ośrodków architektonicznych, a związki Bydgoszczy ze stolicą bardzo bliskie⁸.

Pierwszą miejską inwestycją wzniesioną na terenie „Nowego Miasta”, będącą niejako załącznikiem rozwoju tej części Bydgoszczy, był nowy gmach regencji (obecnie siedziba Wojewody Kujawsko-Pomorskiego). Wzniesiony w latach 1834-1836, według projektu radcy budowlanego Carla Adlera, częściowo skorygowanego przez Friedricha Obucha i Karla Friedricha Schinkla, prezentował formy klasycystyczne. W późniejszych latach został rozbudowany,

⁶ D. Bręczewska-Kulesza, *Nowoczesna dzielnica mieszkaniowa z początku XX w.*, „Kronika Bydgoska”, Bydgoszcz 2005, t. XXVI, s. 69-94.

⁷ D. Bręczewska-Kulesza, B. Derkowska-Kostkowska, A. Wysocka i in., *Ulica Gdańska. Przewodnik historyczny*, Bydgoszcz 2003, s. 12-13.

⁸ Jako ciekawostkę należy dodać, że na początku XX w. z Bydgoszczy do Berlina odchodziło dziennie 18 pociągów, w tym 8 pośpiesznych, którymi do stolicy można było dojechać w przeciągu 5 godzin. *Bydgoszcz Święcickiego*, reprint przewodnika z 1907 r., Bydgoszcz 2008, s. 81.

nie zatracił jednak cech stylowych i obecnie stanowi ciekawy przykład gmachu użyteczności publicznej, łączony z pracownią jednego z największych niemieckich architektów, Karla Friedricha Schinkla⁹. Kolejne budynki użyteczności publicznej powstały po 1850 r. Przy obecnej ul. Jagiellońskiej, naprzeciw gmachu regencji, wzniesiono pod koniec lat 50. klasycystyczny budynek Królewskiego Urzędu Pocztowego, przebudowany i znacznie rozbudowany pod koniec lat 90. Budynki poczty zyskały wówczas neogotyckie formy, charakterystyczne dla tego typu obiektów¹⁰. Obok, w latach 1863-1864, wybudowany został neorenesansowy gmach Królewskiego Banku¹¹. Bardzo reprezentacyjnym obiektem wybudowanym w latach 1886-1889 przy obecnej ul. Dworcowej był nowy gmach Królewskiej Dyrekcji Kolei Wschodniej. Projekt tego budynku, wzniesionego w duchu neorenesansu północnoeuropejskiego, wykonany został przez berlińskich architektów Martina P. Gropiusa i Heino Schmiedena¹². Prestiżową inwestycją miejską z końca lat 90. był nowy gmach Teatru Miejskiego wzniesiony na obecnym pl. Teatralnym, niestety rozebrany po II wojnie światowej. Obiekt został zaprojektowany przez berlińskiego architekta Heinricha Seelinga, specjalizującego się w tego typu gmachach¹³. Zachowana pełna dokumentacja budynku i współczesne możliwości techniczne pozwalają na wierną rekonstrukcję gmachu, a na pewno na wykonanie mosiężnego modelu teatru i ustawienie go w miejscu zniszczonego budynku z odpowiednią notą historyczną. Innym wartym wspomnienia budynkiem urzędowym, powstałym nieco później, bo w latach 1904-1906, był gmach landratury bydgoskiej, obecnie siedziba Akademii Muzycznej, zaprojektowany przez radcę budowlanego E. Saltzwedela¹⁴, prezentujący formy klasycyzującego neobaroku, stylu bardzo popularnego w Prusach na początku XX w. Obiekt pomimo przebudowanego dachu stanowi świetny przykład tej formacji stylistycznej.

⁹ *Um- und Erweiterungs- des Regierungs-Gebäudes in Bromberg*, „Zentralblatt der Bauverwaltung” Jg. 21, 1901, s. 413-414.

¹⁰ P. Winter, *Dawne bydgoskie budynki pocztowe i z pocztą związane*, „Materiały do dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu” (dalej: „Materiały...”), Bydgoszcz 1997, z. 2, s. 17-43.

¹¹ Cuno, *Das Königliche Bankgebäude zu Bromberg*, „Zeitschrift für Bauwesen”, Jg. 17, 1867, szp. 115; D. Bręczewska-Kulesza, A. Wysocka, *Historia i architektura gmachu NBP w Bydgoszczy*, [w:] *Dzieje pieniądza i bankowości regionu kujawsko-pomorskiego*, red. W. Garbaczewski i R. Kabaciński, Bydgoszcz 2006, s. 165-175.

¹² I. Jastrzębska-Puzowska, P. Winter, *Budynek dawnej Królewskiej Dyrekcji Kolei Wschodniej w Bydgoszczy*, „Materiały...”, Bydgoszcz 1996, z. 1, s. 29-36.

¹³ D. Bręczewska-Kulesza, *Gmachy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy*, [w:] *Siedziby teatrów, teatrzyków, oper, filharmonii – historia i architektura. Materiały po konferencji. Architektura Miast I*, Bydgoszcz 2008, s. 84-91.

¹⁴ [E.] von Saltzwedel, *Kreisständehaus in Bromberg*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, Jg. 26, 1906, s. 362-363.



Gmach Królewskiej Dyrekcji Kolei Wschodniej,
pocztówka, ok. 1905, ze zb. M. Ogradowicza



Bydgoszcz, Teatr Miejski, pocztówka, ok. 1905, ze zb. M. Ogradowicza

Na omawianym terenie nie zabrakło przykładów dobrej architektury sakralnej, usytuowanych na nowych miejskich placach. W drugiej połowie XIX stulecia wzniesiono kilka okazałych świątyń¹⁵. Wśród budowli ewangelickich neoromańskimi formami wyróżniał się zbor p.w. św. Pawła, wzniesiony

¹⁵ K. Kuberska, *Architektura sakralna Bydgoszczy w okresie historyzmu*, „Materiały...”, Bydgoszcz 1998, z. 3, s. 61-82.



Gmach Landratury, ob. siedziba Akademii Muzycznej,
pocztówka z początku XX w., ze zb. M. Ogrodowicza

na obecnym pl. Wolności w latach 1872-1876, według projektu berlińskiego architekta Friedricha Adlera. Wykazuje on pewne analogie z berlińską pracą architekta, kościołem p.w. św. Tomasza. W ołtarzu głównym świątyni znajduje się obraz z przedstawieniem Najświętszej Marii Panny z 1854 r., autorstwa urodzonego w Bydgoszczy malarza Maksymiliana Piotrowskiego. W zachodniej części Śródmieścia ulokowane zostały jeszcze dwie świątynie, stanowiące dominanty w tej dzielnicy: ewangelicki zbór p.w. Chrystusa Pana, usytuowany na obecnym pl. Zbawiciela oraz kościół katolicki p.w. Serca Jezusowego na obecnym pl. Piastowskim. Pierwsza świątynia, o formach nawiązujących do neogotyku, wzniesiona została według projektu wspomnianego już Heinricha Seelinga, w latach 1896-1897.



Bydgoszcz, zbór ewangelicki
p.w. św. Pawła (ob. kościół
p.w. śś. Piotra i Pawła), pocztówka,
ok. 1900, ze zb. W. Banacha

Kościół, obecnie użytkowany przez gminę ewangelicką, zachował pierwotny wystrój wnętrza¹⁶. Druga to powstały w latach 1910-1913 kościół przeznaczony dla niemieckich katolików. Utrzymaną w stylu neobaroku świątynię zaprojektował kolejny znany architekt pracujący w Berlinie, Friedrich Oskar Hossfeld. Należy dodać, że Seeling zaprojektował jeszcze jedną bydgoską świątynię – powstała w latach 1901-1903 nową farę ewangelicką p.w. św. Krzyża na obecnym pl. Kościeleckich, położoną już jednak w innej części miasta. Są to jedyne projekty budynków sakralnych autorstwa tego architekta.

W II połowie XIX i na początku XX w. Bydgoszcz stała się silnym centrum oświatowym, z licznymi szkołami państwowymi, miejskimi i prywatnymi. Na uwagę zasługuje budynek Gimnazjum Królewskiego przy obecnym pl. Wolności, wzniesiony w latach 1878-1879, według projektu radcy budowlanego Heinricha Kocha i inspektora budowlanego Juliusa Winchenbacha¹⁷. Elewacje gmachu pokryto czerwoną cegłą, nawiązując do ceglanej architektury gotyckiej. W ostatnich latach odsłonięto piękne freski zdobiące wejście do szkoły i wykonano wierną replikę drzwi wejściowych oraz przywrócono dawny wygląd głównym holom i reprezentacyjnej klatce schodowej. W mieście działały również jedyne w prowincji zakłady ze szkołami specjalnymi – od 1872 r. dla niewidomych przy obecnej ul. I. Krasieńskiego 10¹⁸, w budynku zaprojektowanym przez Fritza Müllera oraz powołany w 1895 r. zakład dla głuchoniemych przy obecnej ul. H. Kołłątaja 9, mający siedzibę w pięknym budynku nawiązującym do renesansu północnoeuropejskiego, autorstwa miejscowego architekta Karla Bergnera¹⁹. W 1906 r. nastąpiło otwarcie Instytutu Rolniczego im. cesarza Wilhelma (Keiser Wilhelms Institut für Landwirtschaft zu Bromberg). Projekt całego założenia, o malowniczych formach stylu cottage, sporządził radca budowlany Delius z Berlina²⁰. Instytut usytuowano w północnej części miasta na wschód od ul. Gdańskiej. W niedalekim sąsiedztwie na początku XX w. powstały dwa szkolne gmachy, prezentujące eleganckie formy klasycyzującego baroku. Pierwszy z nich, Ober-Realschule, obecnie nieużytkowany, znany bydgoszczanom jako wieloletnia siedziba Technikum Kolejowego, powstał w latach 1905-1907.

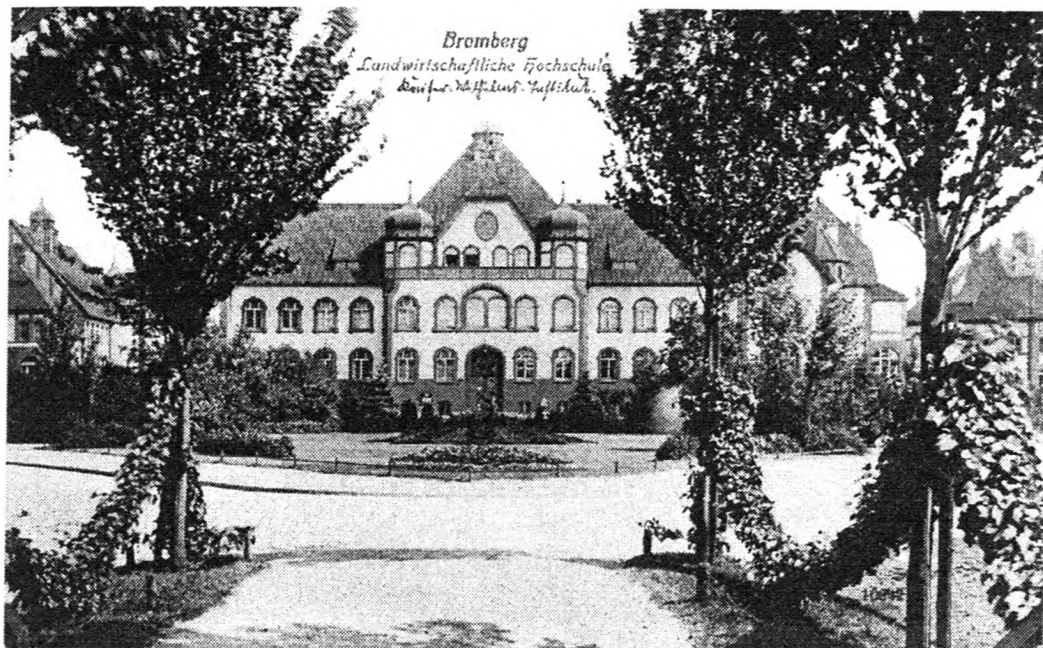
¹⁶ D. Bręczewska-Kulesza, *Bydgoskie realizacje Heinricha Seelinga*, „Materiały...”, Bydgoszcz 1999, z. 4, s. 25-33.

¹⁷ H. Rasmus, *Najstarsze gimnazjum miejskie w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. XIV, Bydgoszcz 1993, s. 81-87; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Akta budowlane miasta Bydgoszczy (dalej A.b.m.B) sygn. 7661, 7671.

¹⁸ K. Bartowski, *Historia szkoły Braillem pisana*, „Kronika Bydgoska”, R. 1984, s. 33-37.

¹⁹ *Atlas historyczny...*, s. 13; APB, A.b.m.B., sygn. 2811-2812.

²⁰ M. Grzybowska, Z. Wernerowska, *Przyczynki do historii architektury zespołu naukowych Instytutów Rolniczych w Bydgoszczy*, „Materiały...”, Bydgoszcz 1999, z. 4, s. 60-71.



Budynki Instytutu Rolnego (ob. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), pocztówka, ok. 1915, ze zb. M. Ogrodowicza

Budynek, zaprojektowany przez berlińskich architektów Zaara i Vahla²¹, ozdobiony został dekoracją sztukatorską o stylizowanych formach secesyjnych i historyzujących. Na szczególną uwagę zasługuje zegar słoneczny umieszczony w zwieńczeniu ryzalitu. Drugi gmach to dawna Bürgerschule, obecnie VI LO, wzniesiona w latach 1910-1912 według projektu Otto Brecha²². Obie szkoły zostały pięknie wkomponowane między tereny zielone i efektownie zamykają perspektywę ulicy S. Staszica wraz z gmachem Filharmonii Pomorskiej i sąsiadującym z nim, wspomnianym wyżej, dawnym zakładem dla głuchoniemych.

Zapewne atrakcją dla „militarystów” będzie rozległy kompleks koszar znajdujący się w sąsiedztwie dworca kolejowego, między ulicami Zygmunta Augusta i Warszawską. Budowę zespołu rozpoczęto w latach 1874-1877, później rozbudowywano i uzupełniano nowymi budynkami²³. Należy tu dodać, że jest to jeden z kilku występujących na terenie miasta tego typu kompleksów. Innym ciekawym zespołem zabudowy jest kompleks budynków dworcowych. Najważniejsze z nich to pierwszy budynek dworca wzniesiony w 1851 r. i rozbudowany o skrzydła boczne w 1861 r., obecnie znajdujący się między

²¹ APB, Dokumentacja Techniczna miasta Bydgoszczy, sygn. 51-56.

²² Ibidem, sygn. 63-64.

²³ *Atlas historyczny...*, s. 9.



Widok ulicy Staszica ze szkołami – ob. VI LO na pierwszym planie, pocztówka z początku XX w., ze zb. M. Ogrodowicza

3. i 4. peronem oraz obecny budynek frontowy, wzniesiony w 1910 r. i prezentujący formy wczesnego modernizmu, zatarte poprzez późniejszą zmianę formy dachu²⁴. W kompleksie tym znajduje się jeszcze wiele budynków pomocniczych, a w jednym z nich umieszczone zostało Muzeum Kolejnictwa.



Dworzec kolejowy, pocztówka ok. 1920, ze zb. M. Ogrodowicza

²⁴ Ibidem, s. 9.

Z nurtu architektury prywatnej wywodzą się głównie budynki mieszkalne, ale należy jeszcze wspomnieć o kilku obiektach prywatnych o innym charakterze. Niewątpliwie reprezentacyjny i zachowany w świetnym stanie jest gmach „Hotelu Pod Orłem”, prezentujący bogate formy rzymskiego neobaroku. Wzniesiony w 1896 r. budynek zaprojektował jeden z bardziej znanych bydgoskich mistrzów Józef Świącicki²⁵. Jest to niestety jedyny tak dobrze utrzymany i pełniący dotąd swoją funkcję hotel śródmiejski. Przy ul. Dworcowej funkcjonuje jeszcze dawny Hotel Viktoria, obecnie Centralny, ale jest on w opłakanym stanie. W równie kiepskiej formie jest obecnie wzniesiony dla Braci Conitzer w latach 1910-1911 dom towarowy. Budynek zaprojektowany przez berlińskiego architekta Otto Waltera był jednym z pierwszych obiektów w Bydgoszczy, w których zastosowano nowoczesną technikę konstrukcji z żelazobetonu²⁶. Stylistyką fasad i układem funkcjonalnym nawiązywał do rozwiązań berlińskich i paryskich domów towarowych. Niestety, obecnie wnętrze budynku zostało całkowicie przebudowane.

Na początku XX w. w mieście działały również kina. Jednym z bardziej wartościowych obiektów w tej grupie było dawne kino „Cristal Palast”, działające w okresie powojennym pod nazwą „Pomorzanin”, zajmujące parter kamienicy przy obecnej ul. Gdańskiej 10. Całość zaprojektował znany bydgoski architekt Fritz Weidner, a prace budowlane wykonano w latach 1913-1914. Fasadom nadano formy wczesnego, klasycyzującego modernizmu, powtórzone również we wnętrzu kina. I tu zastosowano konstrukcję z żelbetu²⁷. Niestety, tak piękny obiekt z oryginalnym wnętrzem jest obecnie wykorzystywany do celów handlowych, co dziwi zwłaszcza wobec faktu braku w mieście kina studyjnego.

Największą część zabudowy Śródmieścia stanowią kamienice czynszowe i to one decydują w głównej mierze o charakterze dzielnicy²⁸. Druga połowa XIX stulecia była okresem szybkiego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, odzwierciedlającego wszystkie najważniejsze tendencje stylistyczne tego okresu.

²⁵ D. Bręczewska-Kulesza, *Rozwój budownictwa hotelowego w Bydgoszczy w 2. połowie XIX i na początku XX w.*, „Materiały...”, Bydgoszcz 2002, z. 7, s. 64, 72-74 i 78-79.

²⁶ D. Bręczewska-Kulesza, B. Derkowska-Kostkowska, A. Wysocka i in., op. cit., s. 44.

²⁷ I. Jastrzębska-Puzowska, *Fritz Weidner i jego rola w kształtowaniu nowego oblicza Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Ważbińskiego, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Wydział Historyczny, Toruń 2002, s. 154.

²⁸ Szerzej o rozwoju kamienicy czynszowej patrz: D. Bręczewska-Kulesza, *Rozwój kamienicy czynszowej w Bydgoszczy w latach 1772-1920*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Teresy Bardzińskiej-Bonenberg prof. nadz., Politechnika Poznańska, Wydział Architektury i Urbanistyki, Poznań 2007.

W latach 1870-1895 zasadniczo zabudowane zostały dzielnice Elizabeth- i Friedrich-Wilhelm-Stadt oraz południowa część dawnego Grodztwa. Powstały tu równomierne ciągi kamienic o historyzującym wystroju fasad. Dominującą odmianą historyzmu występującą tu jest neorenesans oparty na wzorach włoskiego cinquecenta, nawiązujący do wzorca, jakim był rzymski Palazzo Farnese. Przykłady takich budynków znajdują się między innymi przy ul. Śniadeckich, Pomorskiej, Wileńskiej czy Kwiatowej. Równie ciekawą aczkolwiek mniej liczną grupę stanowią obiekty łączące formy neorenesansowe z klasycyzującymi. Tu najciekawszymi przykładami są kamienice przy ul. Konarskiego 7 i 9 oraz ul. Sienkiewicza 11 i 15. W latach 80. i 90. XIX w. powstały w Bydgoszczy, modne w Berlinie od lat 70. tegoż stulecia, kamienice w stylu neorenesansu francuskiego i północnoeuropejskiego, zwanego Altdeutschesstil. Często łączono motywy charakterystyczne dla tych dwóch odmian historyzmu. Wśród wielu budynków tego typu wyróżnia się zespół niewielkich kamienic i willi zaprojektowanych przez Józefa Święcickiego, usytuowanych przy ul. Gdańskiej 86-96, wzniesionych w latach 1886-1892. Budowniczy bardzo subtelnie połączył różne formy renesansu, podkreślając ekskluzywny charakter domów i znajdujących się w nich mieszkań. Przy jednorodności stylistycznej całego zespołu, każdy budynek otrzymał indywidualne, wyróżniające go motywy. Artysta ten zaprojektował również najlepsze bydgoskie kamienice o formach neobarokowych. Należą do nich budynki przy pl. Wolności 1, Gdańskiej 63 czy pl. Teatralnym 6.

Większość bydgoskich czynszówek wykazuje cechy historyzmu, jednak zwłaszcza przy ul. Gdańskiej oraz po jej wschodniej stronie wzniesiono wiele kamienic prezentujących oznaki swoistego, panującego na przełomie XIX i XX stulecia pluralizmu stylowego. Mamy więc historyzm malowniczy z jego odmianą castellated i cottage, secesję, klasycyzujący neobarok, styl Landhaus, styl elegancki z kamienicami o uproszczonych formach i zredukowanych dekoracjach czy zmodernizowany historyzm oraz wreszcie wczesny, klasycyzujący modernizm. Przy ul. Gdańskiej wzniesiono wówczas wiele kamienic o wielkomięskim charakterze, bardzo kameralne wnętrza urbanistyczne natomiast stworzone zostało między al. Mickiewicza, ul. Niemcewicza, Chodkiewicza i Gdańską. Tam znalazły się budynki mniejsze, poprzedzone ogrodami frontowymi i – co warte podkreślenia – z olbrzymimi podwórzami, stanowiącymi, zgodnie z ówczesnymi tendencjami do tworzenia „czystej zabudowy obrzeżnej”, dziedzińce mieszkalne. Przykładów obiektów o bardzo wysokim poziomie architektonicznym z tego okresu jest wiele. Wspomnę tu tylko najciekawsze i najbardziej charakterystyczne dla danej formacji stylowej. Wśród kamienic z nurtu historyzmu malowniczego wyróżniają się prace Fritza

Weidnera i Paula Böhma, przy ul. Cieszkowskiego (nr 3, 22) czy Gdańskiej (nr 28, 71, 91). Ci sami architekci oraz Rudolf Kern zaprojektowali budynki o formach secesyjnych. Najlepsze przykłady to domy przy al. Mickiewicza czy willa przy ul. Paderewskiego 4. Przykładem klasycyzującego neobaroku mogą być budynki przy ul. 20 Stycznia 1920 r. 2, 5 czy 8, I. Paderewskiego 1 i 10 oraz Dworcowej 73 i 75. Są to również realizacje bydgoskich architektów – R. Kerna, Paula Sellnera czy Otto Müllera. Ciekawym obiektem nawiązującym do nurtu neobaroku jest kamienica zaprojektowana przez H. Seelinga przy ul. Jagiellońskiej 4. Pierwszą kamienicę w stylu Landhaus wzniesiono przy ul. Gdańskiej 34, a najwięcej, bardziej już kameralnych, budynków w tym stylu znajduje się przy ul. 20 Stycznia 1920 r. To przede wszystkim prace Fritza Weidnera. Również wiele kamienic z nurtu „eleganckiego” czy uproszczonego historyzmu znajduje się przy tej i sąsiednich ulicach. Na szczególną uwagę zasługuje kamienica przy ul. 20 Stycznia 24. Nieliczne kamienice wzniesione w duchu wczesnego, klasycyzującego modernizmu reprezentuje budynek przy ul. Krasińskiego 2 oraz wspomniany już przy okazji kina przy ul. Gdańskiej 10. To wszystko uzupełnione zostało jeszcze nielicznymi budynkami z okresu dwudziestolecia międzywojennego prezentującymi modne wtedy nurty funkcjonalizmu i nurtu luksusowego, świetnie wpasowanymi w zastaną architekturę.

Na koniec wspomnę jeszcze o kilku wartych obejrzenia willach usytuowanych przy ul. Gdańskiej jako przykładach interesującej architektury, wystroju wnętrz i zadbanych, wyremontowanych zgodnie ze sztuką konserwatorską budynków. Neorenesansowa willa przy ul. Śniadeckich 1/róg Gdańskiej została wzniesiona w latach 70. XIX w. Do dziś zachował się pierwotny wystrój elewacji z płaskorzeźbionymi tondami oraz wnętrza, którego atrakcją są między innymi neorokokowe piece kaflowe i witraże. Nieco dalej, przy ul. Gdańskiej 48 znajduje się kolejne bydgoskie dzieło H. Seelinga – willa wzniesiona w latach 1897-1898, nawiązująca do architektury malowniczej. We wnętrzu zobaczyć można między innymi zdobiony hol fryz o motywach kwiatów i ptaków, a w niewielkim ogrodzie oryginalną fontannę z żurawiem. Sąsiednia willa, pod nr. 50, powstała pod wpływem idei palladiańskich, którymi inspirował się twórca projektu budynku berliński architekt Hildebrandt, również kryje piękne wnętrza. Takie niespodzianki jak fryzy, reliefy, witraże, freski czy chociażby bogate dekoracje stiukowe są ozdobą wielu bydgoskich budynków.

Jak widać, „Nowe Miasto” w pełni zasługuje na miano kompleksu o dużej wartości zabytkowej, historycznej i kulturowej. Jest swego rodzaju „muzeum architektury” II połowy XIX i początku XX stulecia, posiadającym dużo war-

tościowych „eksponatów”. Trzeba je tylko „odkurzyć”, „podreperować” i odpowiednio „urządzić ekspozycję”, a miasto będzie miało dzielnicę nie tylko piękną i atrakcyjną dla bydgoszczan, ale także dla wszystkich badaczy, naukowców, studentów i miłośników architektury. Myślę, że to właśnie ten zespół architektoniczno-urbanistyczny z przełomu XIX i XX stulecia powinien stać się wizytówką Bydgoszczy.